N. N. Augustyniana: Ingres Nayjaśnieyszey Nieba i Ziemie Królowey Nayśw. Matk. Boskiey Maryi Panny tryumfalnie do kasztellu niebieskiego.

I N G R E S
NAYIASNIEYSZEY NIEBA y ZIEMIE
K R O L O W E Y
NAYSWIĘTSZEY MATKI BOSKIEY
MARYI PANNY,
Tryumfálnie do KASZTELLV Niebieſkiego
w Iey doroczną Wniebowźięćia Vroczyſtość
Pod czás
SOLENNEY TRANSPORTACYI
C V D O W N E Y S T A T V Y
L A V R E T A N S K I E Y
O D P R A W I O N Y,
Przy liczney A V D Y T O R A prezencyi,
W Kośćiele O Ł K V S K I M Kollegiáckim,
Przed Przenośinámi
Do D O M K V
L A V R E T A N S K I E G O
Przy Kośćiele AVGVSTYNIANSKIM Reſtaurowánego;
Przez iednego A V G V S T Y N I A N A
O G Ł O S Z O N Y,
Potym od tegoż Konwentu
IASNIE WIELMOZNEY IEYMOSCI PANI
P. M A R Y A N N I E
Z Z Ł O T N I C K I C H
M A Ł A C H O W S K I E Y,
KASZTELANOWEY INOWŁODZKIEY,
D O B R O D Z I E Y C E N A S Z E Y
w zádátek wdźięczności
O F I A R O W A N Y,
A zá dozwoleniem Przełożonych świeżo w Druku
P O K A Z A N Y,
Roku tego, ktory zbáwienny z Niebá ná źiemię uczynił
I N G R E S MDCCXXX.

W KRAKOWIE, w Drukárni, Jákubá Mátyáſzkiewiczá, J. K. M. y J. O. X. I. M. Bisk: Krák. Ord: Typ.

NA PRZESWIETNE HERBOWNE KLEYNOTY, *JASNIE WIELMOZNYCH* ZKOLLIGOWANYCH DOMOW.

I.

Prawdę piástuiac silny LEW w murze zostáie,
Bo ZŁOTNICKICH odwagi, y męstwá dodáie.
Jáko w murze ták y w nich Oyczyzná bespieczna,
Zá co ich czeka chwałá y nágrodá wieczna.

II.

W męstwie z Lwámi BARANEK BOJANOWSKICH chodźi,
Ktorych do Cnot, Honorow, y Niebá przywodźi.

III.

MAŁACHOWSCY w NAŁĘCZU swoim ZAWOY máia,
W ktory się im honory wszelkie záwijáią.

IV.

Swieca XIĘZYCE CHEŁMSKICH y miecz pogotowiu
Stoi, ná odsiecz, by im nikt nie szkodźił zdrowiu.

V.

GODZIEMBA Herb WILAMOW Sosná nie zwiędniáła,
Bo w nich kwitnie odwagá, y Cnotá wspániáła.

JASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI,
KASZTELANOWA INOWŁODZKA,
PANI y DOBRODZIEYKO NASZA SZCZODROBLIWA.

T*En Ingres tryumfálny, ktory do Kásztellu Niebieskiego uczynila Nayświętsza* MARYA *Pánná, Wielka Wielkiego w Májestácie* BOGA *Mátká, Monárchini cáłego świátá; (że się osobliwsza tytuluie Korony Polskiey Krolowa (máiac sobie zá iedyne delicye, z Koronnemi przemieszkiwáć nieodrodnemi potomkámi) z wszelkiemi łaskámi y poćiechámi swoiemi wkracza* do Iáśnie Wielmożnego Domu Twoiego, Iáśnie Wielmożna Dobrodźieyko. *Vmykalby ten Herbownemu* PRAWDZICOWI *Twemu prawdy, ktoby rezolutnym nie przyznał umysłem, że honor, tey Niebieskiey Heroiny Nayświętszey* MARYI, *w áffekćie* MARYANNY, *znáyduie mile swoie* reclinatorium. *Nie tylko bowiem świát nász Sármácki, odwagom, heroicznym dźiełom, y pobożnym Cnotom, ále też y sáme gorne Niebá, sprzyiáć umieia: ktore się ieszcze w Antenatách Twoich, ná iásny widok, práwie cáłemu świátu wydawáły. Z Swiętey Pámięći Prádźiádá Twoiego* Iáśnie Wielmożnego BOGVSŁAWA ZŁOTNICKIEGO, *Kásztelaná Kruszfickiego, dotad y* BOGV *nieśmiertelna y Oyczyznie wiekopomna slynie sławá.*

Właśnie ZŁOTNICKICH *złotem ważyć trzebá,*
Bo dla Oyczyzny, dla BOGA *y Niebá*
Krwáwo y mężnie, záwsze prácowáli.
Polskę pierśiámi swemi zásłáwiáli.

IAko ćiáło Duſzą; duſzą Cnota żyie; ták złota, Oyczyſta wolność, odwagą Iaśnie Wielmożnych ZŁOTNICKICH, po dźiś dźień ſię popiſuie. Y niewiem ia (kiedy uważam) gdźie wprzod obroćić oczy moie? czy wyliczáć Szyſzaki, Mitry y Korony, czy rozwijáć Zbroie y Purpury; czy Berłá, Buławy luſtrowáć; czy Mieczow woiennych dobywáć, ktoremi Iáśnie Wielmożnych ZŁOTNICKICH fortuná uzłoćiłá, y ubogáćiłá; ták dálece, że łátwiey Aſtrologowi, nieżliczone gwiazdy w iednym pomieśćić regeſtrze, ániżeli Páńskie w Iáśnie Wielmożnym Domu Twoim, w iednę ſummę ná Polskim Niebie zkombinowáć luminarze. Wyſzli naprzod z Prádźiádá Twoiego Przezacni, w Cnoty Rodźićielá ſwoiego ſtępuiacy dwáy Synowie, ktorzy iako dwá luminarze, wielkie ná Hemiſpherium Polskim záiáśnieli. Ile Alexándrowi Wielkiemu z Filippá Mácedońskiego, tyle poćiech y ozdoby Prádźiádowi Twemu, z pierwſzego Syná FILIPPA ZŁOTNICKIEGO. Drugi Syn Brát tego rodzony NIKODEM ZŁOTNICKI, ktoremu iuż nie do nieſpráwiedliwych Stároſtow Ierozolimskich, ále do Nayiáśnieyſzych Korony Polskiey Krolewskich Máieſtatow, w potrzebách Oyczyzny, y cáley Rzeczypoſpolitey, ſwoie nie nowiná było wnośić Patrocinia.

Ták znáczne, Iáśnie Wielmożnych ZŁOTNICKICH Imioná, że im ſię świát cáły zádumiewa. Co tylko mogło bydź zaczności Rzymskich Fabiuſzuw, to wſzytko świát ZŁOTNICKIM przypiſuie. Zápátruie ſię niezmrożonym okiem, cáła Oyczyzná Polska, ná święte, oraz y świętne ich obyczáie, ktorych do czego pobudza Cnotá, to záraz pełni ochotą. Zgrzeſzyłbym przećiwko Domowi Twoiemu Iáśnie Wielmożna Dobrodźieyko, gdybym większego nád honory, Swiętey Pámięći, nie wſpomniał Iáśnie Wielmożnego Dźiádá Twoiego, z ktorego w naydoskonálſzey, bo dwunaſtey liczbie ná większą ozdobę y poćiechę, wyniknęło dwánaśćie godnych Potomkow: ſześć Synow, y tyleż Corek, á tu iuż nie náturá álbo fortuná, iáko ſámá Dobroć Boska Iáśnie Wielmożnemu Domowi ZŁOTNICKICH, złotá do złotá przyczyniłá. Ci wſzyſcy Synowie á Rodzeni Twoi Stryiowie, máiac ſwoie ná defenſę Oyczyzny włáſnym ſumptem záćiagnione do Woyny Choragwie, zá zdrowie Oneyże ná Márſowym polu pierśiámi włáſnemi, zááſtáwiáli ſię iáko odważni Pompeiuſzowie.

> Gdźiekolwiek ludzkie weyzrżeć może oko,
> Dźiełá y Cnoty ZŁOTNICKICH ſzeroko
> Ná Polskim świećie, roziáśnione mile,
> Obaczy znoſzac, nieprzyiázne chwile.

Dom Prześwietney Fámiliy Twoiey, potężny to niedobyty Beluárd, cáły ná defenſę Oyczyznie. Cokolwiek drogich kámieni zebráć mogłá fortuna; cokolwiek drzewá w Dodońskich láſách Senatorskiemi mogł wyrabáć honor Toporámi, wſzytko to ná Fábrykę Twoiego Domu, tego wſpániáłego łożył fortalitium, przy ktorym ſámeż honory, ſáme godności záwſze pilna odpráwuia ſtraż. Wydáie ſie to wſzytko z ták wielu Iáśnie Wielmożnych y Wielmożnych zkolligowánych Domow, z ktorych nie máło Prześwietnemu ZŁOTNICKICH Domowi to raz to więcey godności

przyraſta. Iáśnie Wielmożny IAN ZŁOTNICKI, Sędźia Ziemski, Sekretarz, y Kochánek wielki IAGIELLONA KROLA Polskiego, wziąwſzy in ſociam vitæ KONARZEWSKĄ, tegoż Imienia Syn tego PIĄTKOWSKĄ, z ktorych zrodzony MARCIN ZŁOTNICKI, w dożywotnią przyiaźń otrzymał ŁVBIENSKĄ, czyliż tu ztad iáſnemu Febuſowi promieni nie przybyło? Złoty BOIANOWSKICH IVNOSZA, wielu Iáśnie Oświeconych, Iáśnie Wielmożnych, Wielmożnych Fámiliy ozdobá, łaskáwy to Oyczyznie y pożyteczny BARANEK, ktory Polski Zodyák, zdawná ſzczęśliwemi oświeca Aſpektámi. Dáie odpor wſzelákiey niesławie Herbowny WILAMOW GODZIĘMBA, Prześwietny rodowity Kleynot Swiętey Pámięći BABKI Twoiey. Ale że głębokiego niepodobna brodźić Oceánu, raczey ná nieśmiertelna sławę, oczy y rozum obroćić trzebá Iáśnie Wielmożnego MIKOŁAIA ZŁOTNICKIEGO, Woyſk I. K. Mośći Pułkownika, Czesnika Koronnego, Starostę Ośieckiego, ukochánego Oycá Twoiego, z ktoregoś Iáśnie Wielmożna Dobrodźieyko, iáko ſzczerozłote wytoczyłáś ſię iábłko; dopomogłáć do tego krwią ſwoią z Iáśnie Oświeconych XIĄZĄT SIEDMIGRODZKICH z Przezacnego Domu CHEŁMSKICH idaca, przy Herbownym OSTOI wiekopomney sławie, Iaſnoświetnemi Xiężycámi przyświecáiaca Rodźićielka Twoiá, w ktorych to Rodźicách ile Cnot, tyle złotem odryſowánych Pánegirykow. Ile talentow, tyle wſpániáłych Tytułow, ile zasług tyle wyſokich honorow, wſzytkich tych prerogátyw kto nie znał; w Tobie Iáśnie Wielmożna Dobrodźieyko, iáko w żywym zwierćiedle doskonále nápátrzyć ſię ich może, wſzytko to w dostoyności Twoiey przyrodzenie ſamo iáko w Księdze iákiey wykonterfektowało Nie wſpominam Swiętey Pámięći IANA ZŁOTNICKIEGO, ktorego nie ták śmierć ná morzu, iáko on ſobie z złotem nieporownáne dla zasług wiernych w Oyczyznie, y Cnot Heroicznych Kroleſtwo ulowił Niebieskie, álbo raczey ſamo Niebo do niewodu rybnego przez CHRYSTVSA przyrownáne w połow go zábráło, ále iednák nieśmiertelną sławę iego Oyczyznie zoſtáwiło. bo

> Choć chćiwa Párká koſą ná wiek ludzki godźi,
> Przećięż żyćie odiawſzy sławie nie záſzkodźi.

Nie wſpominam y onych ſześći Dźiádá Twoiego Corek, á ukochánych Twoich Ciotek, ktore nie máło zkoligowawſzy Przezacnych Domow, ſobą ták drogie perły ozdobiły, y Prześwietne objáśniały Domy. Záczym iuż I. W. Dobrodźieyko niechay Herbowny MAŁACHOWSKICH NAŁĘCZ do głowy Twoiey, żadney nie przypuſzcza moleſtyi, maſz przed oczymá nie máłą ſercá Twego poćiechę w godnym y pozoſtáłym Synu I. W. I. M. Pánu ADAMIE MAŁACHOWSKIM, Staroście Oświęcimskim, ná ktorego, ile rázy obroćiſz oko, tyle rázy oſobliwſze odbieraſz konſolácye. A co proſzę Máćierzyńskie ſerce bárdźiey delektuie? iáko to kiedy Syná Pan BOG, y fortuná, z ſzczęśćiá w ſzczęśćie promowuie. Ledwie co tylko Cnotá I. W. Syná Twoiego ADAMA MAŁACHOWSKIEGO ná Stároſtwo Oświęcimskie wprowádźiłá, aż tu cáły Dom y Oyczyzná, niezmiernie ſię ućieſzyłá. Y kochane Sioſtry I. WW. INOWŁODZKIE KASZTELANKI ćieſzą ſię,

gdy ná wyſokiey godnośći Brátá ſwego widza, cáły Dom y Oyczyzná mile ápplauduie, kiedy ſię iuż ná godna podporę ſwoię zápátruie; á dopieroż Twoie Máćierzyńskie ſerce w niezmierne rádośći obfituie. Nie zbładzę ia, kiedy Prześwietny Dom MAŁACHOWSKICH iednym roskoßnym Ráiem utytułuię, w ktorym ták chwalebny ſtánał y wyniknał ADAM. Pierwßemu ADAMOWI Ráyskiemu, z drzewá wiádomośći złego y dobrego (iáko o tym w Kśięgách Rodzáiu czytamy) owocu záżywáć zábroniono, á I. W. ADAMOWI MAŁACHOWSKIEMV, STAROSCIE OŚWIEĆIMSKIEMU, ná Sadowym Krześle záśiadáiacemu, przy powinney ſpráwiedliwośći, złego od dobrego, dobrego od złego rozeznawáć, y rozſadzáć pozwolono diſcernencya, ktora godność y powagá do pociechy ſię ſercá Twoiego Máćierzyńskiego referuie.

Nákoniec to tylko mowię, że iáko káżda rzecz troyna naydoskonálßa, ták we trzech nieodrodnych Corkách Twoich, ktore z słodkich Máćierzyńskich pierśi nic przećiwnego Cnoćie y doſtoynośći nie czerpáły. Naywiękßey złotemu Domowi Twoiemu przydało Niebo ozdoby. Drogie to diamenty, z ktorych pierwßa ANNA MAŁACHOWSKA, I. W. I. M. P. BOGVSŁAWA ZŁOTNICKIEGO, MIECZNIKA KALISKIEGO, OBESZTELETMANTA Woyſk I. K. Mći. Druga TERESSA, I. W. I. M. P. IOZEFA MICHAŁOWSKIEGO, PODSTOLEGO y SĘDZIEGO Krákowſkiego, Dom zacny, z ktorego KASZTELANOWIE, WOIEWODOWIE Krákowſcy wychodźili; á trzećia ANTONILLA MAŁACHOWSKA, I. W. I. M. P. IOZEFA CHRABIĘ, PRZERĘMBSKIEGO KASZTELANICA, KONARSKIEGO, SIERADZKIEGO, zwiasku Małżeńskiego dożywotnia poprzyſiężona przyiáźnia koronuia. Przyczyniłaś I. W. M. Dobrodźieyko dekoru Domowi ſwoiemu z Domem Iáśnie WW. Ich M. DĘBINSKICH, ktoryś w pierwßym Małżonku ś. p. STANISŁAWIE DĘBINSKIM, Sędźia Káptурowym, poślubionym áffektem zkoligowáłá. Dom to nie bez ſplendoru właśnie złotego Pánegiryku godny, z ktorego nie tylko Oyczyznie poważne y potrzebne, ále tez y BOGV chwalebne wychodza ſubjektá, iuż to Herbowny DEBINSKICH NIECZUIA, iednych ná Senatorskich Krzesłách oſadza, drugich przy mężney odwadze ná Márſowych polách wiktoryami wysławia, iuz inßych do Stanow Duchownych (iáko I. W. I. M. X. DEBINSKIEGO, KANONIKA Kátedrálnego Krákowſkiego, KUSTOSZA Koronnego, INFUŁATA Tarnowſkiego) iuż zá Klauzury Zakonne (iáko Przewielebna ZVZANNĘ DEBINSKĄ w Zakonie náßym Auguſtyniáńskim PROFESKĘ) ná usługi Boskie záprowadza. Dosyć klárownie, Nayiáśnieyßych Máјeſtatow Iáśnie Oświeconych Xiażat WISNIOWIECKICH, CZARTORYISKICH, LVBOMIERSKICH, nie przyćmione nigdy mákuła żadna decora, á Iáśnie WW. IORDANOW TRĄBY, sławę złotego Domu ZŁOTNICKICH, głośno po cáłym świećie ogłaßáia. Dodáia Prześwietnych ſplendorow odwaga, madrośćia, powaga y Cnotámi, nieprzeliczone w cáłey Koronie Polskiey Iaśnie WW. y WW. zkoligowánych Domow Fámilie, I. WW. POTOCCY, LESZCZENSCY, WIELOPOLSCY, MYSZKOWSCY, MARGRABIOWIE, SZEMBEKOWIE, LANCKORONSCY, SAPIEHOWIE, RUPNIEWSCY,

HER-

HERBUTOWIE, TARŁOWIE, DANIEŁOWICZOWIE, DENHOFFOWIE, BYKOWSCY, TĘGOBORSCY, WARSZYCCY, WODZICCY, ROZRAŻEWSCY, CZERNI, LIGĘZOWIE, KUCHARSCY, ŁĄCCY, SIEMIENSCY, DOMBROWSCY, TĘCZYNSCY, SIERAKOWSCY, ZEBRZYDOWSCY, OPALINSCY, PRZYIEMSCY, OZAROWSCY, MNISZKOWIE, KOBIEŁSCY, BRANICCY, CICHOCCY, BORKOWSCY, KONARZEWSCY, GUROWSCY, ZIELINSCY, GRUSZCZYŃSCY, SŁUPECCY, OSTROROGOWIE, CZARKOWSCY, KOMOROWSCY, OSOLINSCY, ZYCHLINSCY, BRONIKOWSCY, SLICHTYNKOWIE, ARCISZEWSCY, SKĘPSCY, ŁĘTKOWSCY, TARNOWSCY, SMARDZOWSCY, SOKOŁOWSCY, KIRZENSCY, TACZANOWSCY, KORZENICCY, RYDZINSCY, ZACHOROWSCY, ROSNOWSCY, STRZAŁOWIE, KURCZEWSCY, WOLINSCY, SZULIMIERSCY, MIELECCY, MIKOŁAIEWSCY, SŁUCCY, DONCHOWSCY, GAŁCZENSCY, HUMIECCY, WORONIECCY, OWZAMOWSCY, MYCIELSCY, PRZECŁAWSCY, MYCZENSCY, WILKOWSCY, KRAŚINSCY. ktorych że mi zregeſtrowáć ná pochwałę złotego Domu ZŁOTNICKICH nie podobna, Ty Sámá I. W. Dobrodźieyko Náſzá, badź mi tego Pánegiryku nayniegodnieyßego oſtátnim kompletem y Korona. Nie dármo przydáie Sámá, záprawdę Sámá, bo bez Sámego, Sámá, bo z przyiaćielá dożywotniego ś. p. I. W. IOZEFA MAŁACHOWSKIEGO, Kaſztelaná Inowłodzkiego, iuż to rok trzynaſty, Wdową, ále z dáru Boskiego rozlicznemi cnotámi ubogácona, záskárbiona. Niechay ná Ciebie kto chce chćiwego oká obroći zrzenicę, przyznáć káżdy muśi, że I. W. MARYANNIE z ZŁOTNICKICH MAŁACHOWSKIEY, káżda Swięta Cnotá, ßczere złoto nie pozłotá. Prawdziwa Wdową według náuki Páwłá S. ſámemu tylko BOGV służaca, 1. ad Timoth: 5. iáko Anná Prorokini we dnie y w nocy z Swiatnice Páńskiey nie wychodzaca Luc: 2. iáko Paulá Rzymiánká przy złobie y grobie CHRYSTVSA czuiaca; iáko Moniká Swięta ktorey pobożna po śmierći Pátrycyußá, o wiecznośći tylko myślálá dußá; tákeś wßytká w bogomyślnośćiách, y w BOGV ſámym cálym ſercem zátopiona; iáko owá Sáreptáńska Wdowá 3. Reg. Cap: 17. z ordynánſu Boskiego, Eliaßá Proroká Swiętego prowiduiaca; ták I. W. Dobrodźieyko, wßytkich żebrakow, á oſobliwie nas ubogich Auguſtyniánow ßczodrobliwa prowiduieß ręka, nie ſpodziewáiac ſię po wdźięczności náßey, oprocz iednego Oremus. Widziemy Cię I. W. Dobrodźieyko Wdowę, táka, iákiey świát rowney, álbo rzadko, albo nigdy nie pokaże, kiedy y po śmierći przez ták wiele lat Małżonkowi ſwemu poprzyśiężoney dotrzymuieß wiáry, y luboś dußę iego BOGV, ćiáło pod grobowcowy kámień oddáłá; przećięś go w pámięći ſwoiey zoſtáwiłá, y w ſercu głęboko záchowáłá: álbowiem

Iáko Słońce ná źiemi rzuca ſwe promienie,
Y okropne roſpędzáć zwykło niemi ćienie,
Ták miłość przyiaćielska gdy ſię w ſercu wznieći,
Nigdy zgáſnać nie może, uſtáwicznie świeći.

Nie godzi mi ſię zápomnieć godnego wielkich Cnot kwálitatyw Brátá Twego Rodzonego I. W. I. M. P. ANDRZEIA ZŁOTNICKIEGO, CZESNIKOWICZA KORONNEGO, ktory w Małżeńska dożywotnia przyiáźń wziawßy ſobie z Przezacnego Domu PSTRONSKICH, Sierádzka Stolniko-

wne

wnę, *przystoinośćia swoią, cáłemu złotemu Domowi Twoiemu przyświecáią.* *Należy do konsolácyi serca Twoiego wrodzony áffekt* W. I. M. P. KAZIMIERZA PACYNOWSKIEGO, Cześnika Goltyńskiego, Towárzysza Horągwi Husárskiey, Nayiáśnieyszego Regnántá nászego, AVGVSTA Wtorego, Synowcá *życzliwego, ktory bárdziey interesa Páńskie* I. W. W. Páni Dobrodźieyki, *niżeli swoie własne w pilnym záwsze stárániu y dozorze obserwuie.* *Ná ostátek, masz* I. W. Dobrodźieyko *nayskutecznieysza konsolatorkę miłośierdźia Mátkę* DVCHA *Przenayświętszego Poćieszyćielá naylepszego, Skárbnicę, sámę Nayświętsza* MARYA P. *ktora ingres swoy ná poćiechę wszytkich grzesznikow, do Kásztellu Niebieskiego uczyniwszy; czyni y do* I. W. Domu Twego *z tą kondycyą, áżeby ći w Herbownym* MAŁACHOWSKICH NAŁĘCZY *wszytkie poćiechy swoie, łáski y dobrá niezliczone skrępowáłá.* *Nie gárdźi* MARYA w Domu MARYANNY *gośćić, bo* MARYANNY *tákiey, ktorey żyćie nie ták ludzkie iáko Anielskie, konwersacya nie źiemska, ále raczey przy wszelkiey pobożnośći y świątobliwośći Niebieska.* *Ten tedy ingres Nayświętszey* MARYI, *kiedy Ci* I. W. Dobrodźieyko *Imieniem cáłego Konwentu nászego Olkuskiego konsekruię, odkrywam záraz sekret y intencyą moię; dla czego ięzyk ow moy niegodny (ktory się był nie dawno, ku pochwale Nayświętszey* MARYI Pánny *do Niebá odchodzącey, oraz y w Obráźie Cudownym Lauretáńskim do Domku swoiego wchodzącey, niegodnie rozgadał) w iedno z Dawidem piszącego Pisárzá transformuię pioro: czynię to nie dla czego inszego, tylko ábym Ci śiebie, y cáły nász ubogi Zakon Augustyniáński w Księgę dobroczynnego Twoiego zápisał áffektu.* *A my bierzemy ná śiebie oblig, co momentálnie supplikowáć Boskiemu Máiestatowi, áżeby zá przyczyną Nayświętszey* MARYI Pánny, Dobrodźieykę nászę, *wszelákiemi łaskámi, fortunnemi pomyślnemi sukcessámi, zdrowiem iáko nayczerstwieyszym, na długie wiekopomne, nieprzeżyte prowidował látá, á potym złota* ZŁOTNICKIM *kwádruiąca wiecznośći Korona, iáko* Kásztelánowa *w Kásztellu Niebieskim udárował.* *Tego życzemy nie tylko nászym niegodnym áffektem, ále tez W. Oycá y Pátryárchy nászego* AVGVSTYNA *Swiętego ognisto pałáiącym sercem.*

Iáśnie W. Dobrodźieyki Nászey,

Naynižši y niegodni Bogomodlcy

WW. OO. Augustyniánie Konwentu
Olkuskiego, pod tytułem Nayśw:
MARYI Pánny w Niebowźięćia.



Assumpta est MARIA in Cælum. *Vox Eccl.*

Intravit in Castellum. *Lucæ* 10.



Yiąc w śmiertelnym ćiele W. O. AVGVSTYN Swięty, trzy rzeczy widźieć prágnał. P. A. Naprzod, życzył sobie widźieć CHRYSTVSA w ćiele; potym Páwłá S. ná Ambonie; ná ostátek, Rzym w pierwszey swoiey ozdobie z Cesárzámi Rzymskiemi z tryumfem do Rzymu wieżdżáiącemi. *Christum in Carne; Paulum in ore; Romam in flore.* Ale ia Augustynian Syn iego, po BOGV, y zbáwieniu duszę moiey, nic więcey nie życzyłbym sobie nád to, áżebyśmy dźiś przypátrzyli się wszyscy okiem duchá pompie y ápparatowi do Niebá wźiętey Naiáśnieyszey Niebá, Anjołow, y ludźi Krolowey, Przenayświętszey MARYI; ktora do Kásztellu Niebieskiego *Intravit in Castellum* ten tryumfálny INGRES czyni, iuż nie ták, iáko niegdy wstępował Eliasz ná ognistym woźie, ále czyni Ingres w niewymownych delicyách, wspárszy się ná Synu swoim Pánu IEZVSIE; czemu wydźiwić się nie mogą Anjołowie Swięći, mowiąc. *Quæ est ista quæ ascendit deliciis affluens, innixa super dilectum suum.* Cantic: 8. Czyni dźiś INGRES MARYA do Kásztellu Niebieskiego, iuż nie ták iáko niegdy wyśmiany od dźieći Elizeusz wstępował z Ierychu do Bethel; ále czyni INGRES MARYA z zágęszczoną cáłego Niebá ássystencyą, y niewymownym ápplauzem; iáko mowi Hieronim S. w Kazániu pierwszym ná dźień dźiśieyszy. *Nulli dubium est,* S. Hieron. *cælestem Ierusalem hodie exultasse ineffabili lætitiâ.* Wszystká Niebieska Ierozolimá wyszłá dźiś z wielkim weselem y tryumfem, áżeby czyniłá ássystencyą czyniącey INGRES tryumfálny do Kásztellu Niebieskiego Nayświętszey PANNIE; ktora wstępuie dźiś w Niebo, odźiana Słońcem, ukoronowána gwiazdámi; depcąca po Mieśiącu. *Luna sub pedibus ejus.* Czyni do Kásztellu Niebieskiego Ingres tryumfály Nayświętsza MARYA Pánna, iáko niegdy do Betuliey odważna Iudyth po szczęśliwey z piekielnego Holofernesá wiktoryi. *Ipsa conteret caput tuum.* Wszyscy Niebieskiego Empireum Obywátele chwałą

iey tryumfy; wszytcy wielbią Imię iey Swięte, mowiąc; *Tu*
Iudith: 15. *gloria Ierusalem*; *Tu lætitia Israel*; *Tu honorificentia populi nostri.* Ty Mátko Boska iesteś sławą Narodu ludzkiego; Ty iesteś uweseleniem Niebá; Tyś sámá iedná uczćiłá Imię ludu twoiego. Idą dźiś zá nią, y przed nią, niezliczone Anjołow Swiętych Pułki; Koronę Krolestwá niosą przed nią Seráfinowie; Cherubinowie Słonecznym okrywáią Májestat iey Páludámentem; *Amicta Sole.* Iedni pod ręce prowádzą, drudzy rozpędzáią czártow dźiwuiących się ná powietrzu pompie iey Wniebowźięćia. Inni toruią iey drogę mleczną, przez pierwszą, drugą, y trzećią powietrza Kráinę, áż do Sfery ogniá. Gdźie stánąwszy Naychwalebnieysza Páni nászá, ztámtąd postępuie do Sfery Xiężycá, wszytká piekna iáko Xiężyc: *Pulchra ut Luna* Przebiegá prętko *Mater pulchræ dilectionis*, piękney miłośći Mátká, Niebo Cyprydy ztámtąd przechodźi do sfery Merkuryuszá, iáko niestworzoney Mądrośći Mátká. Ztámtąd do Słonecznego Niebá. Potym do Sfery Márfá, ktory ze wszytką Káwálerya swoią przyimuie Przenayświętszą MARYA po obozowemu iáko tę, ktora iest wszytká oboz śilny. *Terribilis, ut castrorum acies ordinata.* Idźie potym Naiáśnieysza Pani nászá do Sfery Iowiszá, ktory iáko Polityk, wszytkie Mátce Boskiey w Niebie swoim prezentuie Gálánterye: *Fructus mei, fructus honoris.* Ztámtąd przechodźi do Sfery Saturná, záftánawia się trochę ná gwiazd Firmámenćie. Ztámtąd idźie Mátká Boska *ad primum Mobile*: gdźie Syn Boski czekał ná nię; y tám według woli upodobánia swoiego, wźiąwszy zá rękę Przenayświętszą Mátkę swoię, wprowádźił ią do Niebá Empireyskiego, gdźie TROYCA Przenayświętsza z błogosłáwionemi y Anjołámi *per Majestatem* rezyduie; iáko przyznáie sámáż Przenayświęt-
Psal: 72. sza MARYA przez Dawidá. *Tenuisti manum dexteram meam, & in voluntate tua deduxisti me, & cum gloria suscepisti me.* Gdźie w tym Kásztellu Niebieskim, naypierwsza po TROYCY Przenayświętszey, wyżey nád wszytkich Anjołow y błogosłáwionych uśiadszy Przenayświętsza MARYA, będźie nam wszelkie łáski, respektá swoie wyświadczáłá, upewnia Seráficzny
S. Bonav. Doktor, *Magna misericordia fuit MARIÆ, erga nos miseros adhuc exultantis in terris, sed major misericordia ejus jam regnantis in Cælis, quia magis videt miserias hominum.* Záprawdę poćieszny to Ingres do Kásztellu Niebieskiego Nayświętszey MARYI Pánny, do ktorego łączę ia ten drugi, ktory teraz Nayświętsza MARYA Pánná, w Cudownym Obráźie LAVRETANSKIM, z tey tu Prześwietney Bázyliki, do Domku sobie odnowionego odpráwuie; ánimuiąc was zgromádzone pobożne Chrześćiánskie Dusze, żebyśćie Iey z weselem przy nabożnych áffektách wászych tego tryumfu dopomagáli; wszákże nie zábá-

wię,

wię, tylko w pierwszym punkćie tego dowodźić będę, że Nayświętsza MARYA Pánná do Kásztellu Niebieskiego Ingres tryumfálny uczyniwszy, wszytkim nam tám przystęp będźie czyniłá, y BOGA ná nas zágniewánego, do miłośierdźia nákłániáłá. W drugim zás punkćie pokazáć zechcę, że y tu przy cudownym Obráźie LAVRETANSKIM zwykłe przedtym łáski będźie wam wyświadczáłá. Záczynam tedy ná część y chwałę w TROYCY Swiętey Iedynemu BOGV, Nayświętszey MARYI Pánnie ná honor, nam ná duchowną náukę y zbáwienną konsolácyą.

PVNKT I.

Iáko Nayświętsza MARYA *Pánná Wniebowźięta iedna nam gniew Boski, y do Niebá przystęp czyni.*

IM większa iest chwałá Syná ná źiemi, tym większy iest honor Mátki ná źiemi, im większa iest chwałá Syná Bożego w Niebie; tym większa z tąd chwałá Przenayświętszey MARYEY w Niebie. Pan IEZVS, iest rázem Bogiem, y Synem MARYI, MARYA iest rázem Corką, y Mátką Boską; toć iáko honor Oycá, y Mátki iest z godnośći Syná; ták honor Mátki Boskiey iest z chwały y godnośći Syná iey Páná IEZVSA: á zátym, dla tego dźiś Ingres do Kásztellu Niebieskiego Nayświętsza MARYA Pánná uczyniłá, áby nam gniew Boski támowáłá, y przystęp do Niebá wolny czyniłá, czyni świádectwo, uczony *Gverricus Abbas*, kiedy ták do Niey mowi: *Perge MARIA, perge secura, in bonis Filij Tui fiducialiter age, tanquam Regina, Mater* Gverritus
Regis, & Sponsa: requiem quærebas, sed amplioris gloriæ est, quod Abb. Serm.
tibi debetur. Regnum & potestas, indivisum cupit habere Tecum, Imperium: cui Tecum in Carne una, & uno Spiritu, indivisum fuit pietatis, & unitatis Mysterium. de Assumpt. Virginis. Idź szczęśliwie Nayświętsza MARYA Pánno, czyń Ingres bespiecznie do Niebieskiey Monárchij, poufale sobie postępuy w dźiedźicznych dobrách Syná Twego, iáko Krolowa Mátká Krolewska, y Oblubienicá; szukáłáś odpoczynku, y uspokoienia swego, ále większey to iest y wspániálszey pochwały, co Tobie iest powinno. Oto Krolestwo y Páńska władza Syná Twego nierozdźielone z Tobą nád cáłym świátem chce mieć pánowánie, ktoremu z Tobą w iednym Ciele, y w iedney duszy nierozdźielona byłá wszelkiey pobożnośći, y ziednoczenia Táiemnicá. My iáko práwowierni Chrześćiánie, żywą wiárą wierzemy temu, żeś dla tego szczegulnie Mátką Boską, y Krolową Niebá y Ziemie zostáłá, żebyś nas ubogich źiemiánow w wszelkich nászych utrapieniách, ućiskách, y srogich niebespieczeństwách Páńską Two-

ią

ią y osobliwszą rátowáłá protekcyą. Wiemy y to, co o To-
S. Bonav. 2. bie powiedźiał Seráficki Doktor Bonowenturá S. *Nemo Domina, tam idoneus est, ut gladio Domini manus pro nobis obijciat, ficut Tu MATER DEI amantissima.* Ze żaden nie iest ták śilny, y zdolny, aby w przyćięćiu ná nas mieczá Boskiego, mogł strzymáć zakład, iáko Ty ukochána sámego BOGA Mátko. Rzucaymy śię tedy wszyscy pod Nayświętsze Stopy Twoie, y pokornie supplikuiemy, ábyś nas wszytkich w Páńska Twoię raczyłá przyiąć łáskę, y zágniewánego ná nas BOGA przebłagáć raczyłá: znamy to do śiebie y iáwnie śię przyznáiemy z Proro-
Baruch 2. v. 12. kiem Páńskim, że *peccavimus, impiè egimus, iniquè gessimus*, żeśmy bárdzo zgrzeszyli, żeśmy wiele złości y nieprawości popełnili, żeśmy BOGA y Stworcę nászego obráźili, y to nie omylnie wiemy, że zá tákowe excessá, y kryminały násze, powinniśmy bydź wiecznie karáni, *Nostris pro peccatis, debemus puniri*: iednákże Nayiáśnieysza Monárchini nászá, mámy większą ufność w łásce Twoiey Páńskiey, niżeli kiedyś cáły Narod Zydowski w swoiey Esterze: bo tám z wątpliwośćia o iey mo-
Esther. 4to. wili protekcyi, *quis novit, utrum idcirco ad Regnum veneris, ut in tali tempore parareris?* á kto wie, ieżeliś nie dla tego Ingres do Kásztellu Niebieskiego uczyniłá, ábyś w tey nagłey potrzebie, y srogim niebeśpieczeństwie, wszytkich nas od zápalczywości Boskiey rátowáć mogłá. Przyznáie to Bernard S. iáko nam czynisz przystęp Nayświętsza MARYA Pánno do Niebá, y zágniewánego mityguiesz zá grzechy násze BO-
S. Bernardus Serm. de adven. Dni. GA. *Per Te accessum habeamus ad Filium ô Benedicta Inventrix gratiæ, Genitrix vitæ, Mater salutis: ut per Te nos suscipiat, qui per Te datus est nobis. Excuset apud ipsum integritas Tua, culpam nostræ corruptionis, & humilitas DEO grata, nostræ veniam impetret vanitati.* Ták Nayświętsza MARYA Pánna, tá Nayiáśnieysza Krolowa Niebá y Ziemie, nie exáminuie zasług ludzkich, ále wszytkim śię łáskáwa y miłośierna stawa, prowiduiąc wszytkim potrzeby swoim Máćierzyńskim áffektem, wszytkim Páńską łáskę y dobroczynność swoię wyświádcza; nie ia mowię, ále do niey sámey peroruie Germanus S. Pátryárchá Kon-
S. Germanus Const. stántynopolitáński w te słowá, *Nullus est qui salvus fiat ô Virgo Sanctissima nisi per Te, nemo est cui donum concedatur nisi per Te.* O Nayświętsza MARYA Pánno, żaden nie może bydź zbáwiony tylko przez Ciebie, żaden nie odbiera łásk Boskich y dárow Niebieskich, tylko przez Ciebie. Ták do niey perorú-
S. Bonav. ie y słodkomowny Doktor Bernard Swięty. *Sicut à te despectus, & aversus necesse est ut pereat, ita ad te conversus necesse est ut salvetur.* Iáko ten o Nayświętsza MARYA Pánno kto śię od Ciebie oddali, zbáwienia nie dostąpi, ták ten, kto śię do Ciebie ućieką zbáwion bydź muśi, *ad Te conversus necesse est ut salve-*

salvetur. Ná dwoch mieyscách Pismá Swiętego dwoiáka mi przychodźi tránzákcya do trutyny, ktorą y wy wszyscy uważayćie. Naprzod Łukasz Swięty przywodźi ná pámięć owego człowieká od zboycow porániónego, y ná poły umárłego, ná drodze zostáwionego, ktorego gdy minął Kápłan Lewitá, Sámárytan nádiechawszy z miłośierdźia, nie żałował fátygi około niego, gdy nápuśćiwszy winem y oleykámi rány, wźiąn go ná bydlę swoie, y záwiozł do wygodney rezydencyi, gospodarzá uprośiwszy, áby ná porániónego człowieká baczył, y wszelkie o nim miał stáránie, rekompensę obiecuiąc zá powrotem swoim, *& quodcunq; supererogaveris, ego rediens reddam tibi.* Vważmysz drugą w Dźieiach Apostolskich tránsákcyą, iáko Lucæ 10mo. czytamy o owym człowieku kuláwym, ktory śiedźiał przy Bramie Kośćielney názwáney *Porta speciosa* eleemozyny żebrząc, tego nádszedszy wchodząc do Kośćiołá Piotr Swięty, y z Ianem, rzecze do niego *respice in nos*, pátrz ná nas, ten z wielką ochotą kálıká oczy wzniosł ná Piotrá, rozumieiąc, że go wspomoże iáką donátywą, áleć mu śię exkuzował, *argentum & aurum non est mihi*, dosyć ći ná tym, *in Nomine* Actorum 3tio. *IESV, surge & ambula*, y potym wźiąwszy go zá rękę podniosł, ktory zdrowo odszedszy, BOGA chwalić począł. Wroćmy śię teraz do pierwszey tránsákcyi, wielkie to miłośierdźie uczynił Sámárytan, że śię stárał ták pilnie o zdrowie owego człowieká porániónego, ktory będąc Pácyentem przez długi czás ná rány swoie; ten záś kuláwy w iednym momenćie od Piotrá S. uzdrowiony został, co zá przyczyná? łátwo śię káżdy domyślić może, że on Sámárytan leczący zránionego człowieká, znáczył nie kogo inszego, tylko CHRYSTVSA Páná sámego, bo go ták názywa Tomasz Swięty, Doktor Anielski. *Samaritanus CHRISTVS est*; owá záś Bramá Kośćielna nazwána *Speciosa*, przy ktorey záraz do zdrowia przyszedł kuláwy, znáczyłá Nayświętszą MARYA Pánnę, ażebyśmy wiedźieli, iáko nas rátuie CHRYSTVS, á iáko MARYA. Albowiem CHRYSTVS lubo iest dźiwnie łáskáwy, miłośierny, iednákże iest Sędźią spraw y żyćia naszego, iest też oraz surowy y spráwiedliwy: nie záraz grzesznik u Bramy Boku Iego Nayświętszego odbiera poćiechę, trzebá śię zábáwić, trzebá długo pokołátáć: u tey záś Bramy Mistyczney Wniebowźiętey Nayświętszey MARYI ná iedno słowo, ná iedno westchnienie, słábi śiłę, chorzy zdrowie, utrapieni odnoszą łáski y poćiechy. *Beata Virgo designatur per Portam Templi, quæ diceba-* S. Rycharдус à S. Laurentio. *tur Speciosa, ad quam debemus sedere, & mendicare exemplo illius claudi, quem celeriter sanavit Petrus dicens ei, surge & ambula.* Y nie od rzeczy, álbowiem u Nayświętszey MARYI Pánny, kto chce, y kiedy komu czego trzebá, záwsze otrzymáć może,

gdyż

gdyż oná do Niebá wszytkim nam przystęp czyni, y owszem
sámá stáie się Bramą ná oścież otwártą, to ley przyznáie Ko-
S. Ecclesia. śćioł Swięty, wyspiewuiąc w Antyfonie. *Alma Redemptoris Ma-
ter, quæ pervia cæli Porta manes.* Przesławna Zbáwićielá Mát-
ko, ktora niezámknięta Bramą iesteś, co tám Symbolistá ieden
nád otwártą nápisał Bramą, *omnibus patet*, że dla wszytkich o-
tworzona byłá; to ia Twoiey przypisuię Nayświętszey Do-
stoyności, że wszyscy przez Cię do wszelkich łask Boskich
przystęp mamy *omnibus patet.*

Mamy tę wiádomość z Pismá Swiętego, że u CHRY-
STVSA iák miłośierdźie ták y spráwiedliwość ma swoie go-
dźiny: Ták czytamy, że nie stáło było w Kánie Gálileyskiey
młodym nowożeńcom Winá, co postrzegłszy Nayświętsza
MARYA Pánná, iáko Mátká miłośierdźia do CHRYSTVSA
Ioan: 2do. supplikuiąc rzekłá: *Vinum non habent.* Naymilszy Synu, oto
Winá nie máią, chcąc, ążeby był ow niedostátek ze skárbu
Wszechmocnośći swoiey ubogáćił, áliśći iey CHRYSTVS od-
powiedźiał: *Nondùm venit hora mea.* Naymilsza Mátko iesźcze
nie przyszłá godźiná moiá, niemász iesźcze czásu do świád-
czenia miłośierdźia mego: co uważáiąc Rychárd Swięty, ták
S. Rychárdus. ná to mieysce mowi: *CHRISTVS Iudex & Redemptor, est mise-
ricors, & iustus, ideò aliquando dicit non venit hora mea, at Beata
Virgo tota Clemens, tota misericors, ait semper est hora mea pecca-
toribus miserendi.* CHRYSTVS (powiáda) iest Sędźią y Od-
kupićielem, miłośierny y spráwiedliwy, y dla tego podczás
mowi, nie przyszłá godźiná moiá: dáie on Winá, dáie łáski
swoie, ále nie záwsze, dáie też podczás nie do gustu likwor,
gorzkość, karánia y plagi. Nayświętsza záś MARYA Pánná
záwsze o sobie mowi: *semper est hora mea*; czy to do mnie
przyidźie kto w nocy, czy nádedniem, czyli w dźień, záwsze
mnie gotową znaydźie, káżda godźiná moiá iest, godźiná mi-
łośierdźia. Sam o sobie powiedźiał Zbáwićiel CHRYSTVS,
Matt: 7. *non omnis qui dicit mihi Domine, Domine intrabit in Regnum Cæ-
lorum*, nie káżdy choć mi mowi Pánie, Pánie wnidźie do Kro-
lestwá Niebieskiego, ále Nayświętsza MARYA Pánná odszed-
szy do Niebá, *cuilibet pulsanti.* Kto tylko do Niey zákołáce,
ná przytulenie káżdego gotowá, káżdemu przystęp wolny y
bespieczny dáie *patet omnibus*; záwsze tá Bramá w protekcy-
ách swoich otworzona *pervia Porta manet.* Y tegoć zdami się
figurę mamy ná owey Rácheli Mátce Iozefowey, o czym tá-
ka czytamy Historya. Iozef Pátryárchá chwalił się przed
bráćią y Rodźicámi swemi co mu się po dwá rázy śniło: nay-
przod, iákoby z bráćią wiązał w polu snopki, y kiedy po-
Genes: 37. wiązáli snopy, snopkowi iego ukłon oddawáli: *Dixitq; ad
eos, audite somnium meum; putabam nos ligare manipulos in*

agro, vestrosq; manipulos adorare manipulum meum. Co usłysza-
wszy bráćia niezmiernie go połáiáli, mowiąc: *nunquid Rex no-
ster eris aut subijciemur ditioni tuæ?* y czyliż ty Krolem nászym
będźiesz, á my będźiemy poddáni pánowániu twemu? Po
drugi raz gdy powiádał że go we śnie Słońce y Mieśiąc, y
Gwiazdy ádorowáły: *Vidi per somnium quasi Solem & Lunam,
& Stellas undecem adorare me.* Połáiał go o to Oćiec iego
mowiąc: *Quid sibi vult hoc somnium quod vidisti? num ego &
Mater tua, & fratres tui adorabimus te super terram?* Y coż to
zá sny twoie, czyli to ia y Mátká twoiá, y bráćia twoi kłá-
niáć ći się ná źiemi będźiemy? Ktore mieysce Pismá Swiętego
niewiem iáko Doktorowie Swięći explikuią, ia iednák naynie-
godnieyszy grzesznik w Nayświętszey MARYI Pánnie nádźie-
ię pokłádáiąc, ták to teraz ku iey pochwale ápplikuię: ieżeli
się Oćiec y bráćia o owe sny ná Iozefá urażáli, wszákże się
to rownie y mátki tykáło; ieżeli Oćiec y bráćia Iozefá łáiá-
li, czemuż o tym nie czytamy, żeby go też połáiáłá Mátká?
Twoiey to ku nam grzesznym łáskáwośći konterfekt Nayświęt-
sza MARYA Pánno; bywa to często że Syn Twoy Pan nász
IEZVS Chrystus z gniewem nas przyimuie, y náśi Pátronowie
Swięći ná nas się gniewáią, ták dálece, że nam w potrzebách
nászych, widząc niepopráwę nászę, żadney pomocy przed BO-
GIEM nie dodáią. Ty tylko Nayłáskáwsza Ráchelo, ktorey
Imię z Hebráyskiego wykłáda się *Ovis*, iáko nayćiższa Owiecz-
ká, nigdy się ná nas grzesznych nie rozgniewasz, káżdego
bronisz, káżdego przytulasz, słowem mowiąc wszytkim nam,
y do BOGA, y do Niebá przystęp dáiesz, *patet omnibus.*

Izáiasz Prorok obiecował tám niegdyś Corkom Syońskim, Isaiæ 4.
że przy oczyszczeniu swoim miáły mieć przybytek, ktoryby
ich zasłániał od dźiennego słonecznego gorącá, y pokrywał
od wichrow álbo nawáłnośći, *Tabernaculum erit in umbraculum
diei ab æstu & in absconsionem à turbine & à pluvia*: ná ktore sło-
wá Prorockie pisząc Rychárd Swięty przez ten pokrywáiący
przybytek, rozumie bydź Nayświętszą MARYA Pánnę, ktora
sługow swoich do śiebie nabożnych, od niepogody gniewu
Boskiego zásłaniáć gotowá, y dla tego się sámá przez ustá
Mędrcá Páńskiego do okrytego iáworu przyrownáłá, *quasi Pla-* Eccles: 24.
tanus exaltata sum, iáko pod drzewem iáworowym ukrywáią
się ludźie podrożni przed deszczem, y gorącem, ták Nayświęt-
sza MARYA Pánná stánąwszy w Niebie od zápálczywośći Bo-
skiey pokrywa káżdego grzeszniká. Zkąd piękną rzecz włá-
śnie do tey máteryi nánotował Záháryas Lipellius o Swiętym
Medárdźie Biskupie Wiromándeńskim, iż ten będąc iesźcze má-
łym chłopięćiem, przyszedł do wielkiey niełáski u Rodźicow
swoich, á to dla tego, że bárdzo był hoyny ná ubogie, co-

kolwiek mogł mieć, albo Rodźicom uszczerbić, to wszytko rozdał ná iałmuzny: raz postrzegszy nágiego ná źimnie drżącego, dał mu z śiebie suknią swoię, drugi raz obaczywszy podrożnego dáleką podrożą zfátygowánego, ze wszytkim śiedzeniem dał mu koniá swego, ktore pobożne uczynki iego bárdzo mu Pan BOG cudownie nágrodźił, álbowiem kiedy go Rodźice z domu wypędźili, iáko rozrutniká fortuny y pracy swoiey podczás niepogody, niemáiąc się kędy schronić z Boskiego ordynánsu pokazał się nád niem ná powietrzu Orzeł, ktory go skrzydłámi swoiemi od deszczu zásłániał y pokrywał: co postrzegszy sługá, dáie znáć Rodźicom, ktorzy wyszedszy y ow cud obaczywszy, záraz Páná BOGA przeprászáć poczęli, że się niewinnie nád owym chłopięćiem pastwili. Tę historyą pomieniony Zácháryasz do Nayświętszey MARYI Pánny álluduie, ktora w Kásztellu Niebieskim ukoronowána, Skrzydłá Máćierzyńskiey protekcyi swoiey iáko *Aquila magnarum alarum* szeroko będźie rospośćierałá, ážeby od gorącey spráwiedliwośći Boskiey grzesznikow zásłaniáłá, dla czego Rychárd Swięty ták o niey znowu mowi:

Libro 12 de laudibus Virg.

Sicut pia Mater abscondit Filium sub pallio, quando Pater vult eum verberare, sic Beata Virgo refugientes ad se CHRISTI justitiam formidantes, iáko powiáda Mátká káżda kocháiąca Synaczká swego kiedy się Oćiec w gniewie do niego porywa, Oná go broni y płászczem zásłánia, ták y Nayświętsza MARYA Pánná Wniebowźięta płaszczem máćierzyńskiey protekcyi swoiey wszytkich nas zásłánia, gniew Boski iedna, y do Niebá przystęp czyni.

Apokáliptyczny Orzeł Ian Swięty, zápátrzywszy się bystrym oká swoiego Duchownego wzrokiem w Niebo, ktore mu się było ná ośćiesz szeroko otworzyło, obaczył tám Májestat Páński, y ná nim śiedzącego Páná, z ktorego Májestatu wypadáły grzmoty, pioruny, łyskáwice, á záś w koło iásna

Apocal: 4.

go tęczá otaczáłá: *Sedes posita erat in Cælo, & supra Sedem sedens, de throno procedebant fulgura & tonitrua, & iris erat in circuitu throni*, mowi Pismo S. W tym tedy widzeniu swoim bárdzo nam wyráźnie odmálował zágniewánego ná grzechy ludzkie Páná BOGA, y oraz łáskáwość, protekcyą Wniebowźiętey Nayświętszey MARYI Pánny, ktorą Tęczá oná Tron Boski otaczáiąca wyznáczyłá. Weśmy proszę przymioty tęczy ná trutynę; naprzod tęczá, wielorákiemi kolorámi ozdobiona, á Naświętsza MARYA Pánná rozlicznemi Cnotámi y łáskámi

Ioan: Geometres.

nápełniona: *Iridis instar amœnas virtutum formas ferens*; iáko tęczá sobą rozwesela, y zá pokazániem się swoim hoyne ná źiemię spuszcza deszcze, ták Nayświętsza MARYA Pánná smutnych rádośćią nápełnia, y łáskámi Boskiemi ubogaca, ták o

S. Bernard.

tym mowi słodki Doktor: *DEVS totius boni plenitudinem posuit*

in MARIA, ut proinde si quid spei in nobis est, si quid gratiæ, si quid salutis, ab ea noverimus redundare. Wszytkie dobrá y potrzeby násze złożył P. BOG w Nayświętszey MARYI, ták dálece, że cokolwiek nádźiei, cokolwiek łáski y zbáwienia mamy, z niey y przez nię odbieramy: ták dáley ieszcze przydáie tenże Swięty Doktor: *De plenitudine ejus accipiunt universi, æger curationem, tristis consolationem, peccator veniam, justus gratiam, Angeli lætitiam.* iż z tych pełnośći, ktore BOG złożył w MARYI z swey dobroczynnośći bierze káżdy do sytośći, chorzy uzdrowienie, smutni poćieszenie, grzesznicy odpuszczenie, spráwiedliwi w łásce utwierdzenie, Aniołowie uweselenie. Tęczá, otacza hemisferium, y obłoki niby opáluie, ták y Nayświętsza MARYA Pánná, iednániem swoim od gniewu Boskiego zástáwia grzeszniká, oto się ták nie z prożney chwały, ále z wielkiey ku nam łáskáwośći, pobożnie przed Birgittą Swiętą

Lib: 6. Revell.

pochwaliłá: *Ego sto super mundum continua Oratione, sicut Arcus Cæli super nubem*, iáko powiáda tęczá, stawa ná obłokách, ták ia (miła Birgitto) stawam w Niebie prośbámi moiemi zá cáłym świátem nieustáiącemi. Y dla tego o niey mowi ukoronowány Prorok Dawid Swięty,

Psalt 44.

astitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato: iż Nayświętsza MARYA Pánná wszedszy do Niebá, stánęłá ná práwicy Syná swoiego: á czemuż nie uśiádłá iáko Koronátká, iáko Krolowa Aniołow, iáko Monárchini cáłego świátá? ále tylko *astitit*: odpowiáda Wielki Hypponeński Biskup, Oćiec y Pátryárchá nász Augustyn Swięty:

S. Augustinus.

Stare auxiliantis est & advocati, officium designat: stáć powiáda przyzwoita Pátronom, y tym wszytkim, ktorzy do Pánow, do Sędźiow cudze spráwy promowuią; záczym, kiedy y Nayświętsza MARYA Pánná przy Wniebowźięćiu swoim w Niebie stánęłá, nie uśiádłá, káżdy się domyślić może, iż to dla tego uczyniłá, ážeby się ustáwicznie od nas kłániáłá, ážeby nam BOGA zágniewánego iednáłá, y do Niebá, do łáski Boskiey przystęp przyczyną swoią zporządzáłá:

Hugo à S. Victore.

benè stat à dextris tuis, tanquam nostra Patrocinatrix gladium evaginandum peccatori impendiens. Iáko tęczá iest znákiem przymierza (według deklárácyi Boskiey po uniwersálnym potopie) między Niebem y źiemią uczynionego,

Gen: 9.

Arcum meum ponam in nubibus, & erit signum fœderis inter me & inter terram: ták Nayświętsza MARYA Pánná stánąwszy w Niebie, pokoy czyni, miłą zgodę między BOGIEM y Człowiekiem; sam to powiedźiał CHRYSTVS ubostwionemi Vstámi swoiemi kochánce swoiey pomienioney wyżey Birgittćie Swiętey:

Lib: 5. Revel: Cap: 26

Nisi preces Matris meæ intervenirent, non esset spes misericordiæ, gdyby powiáda nie suppliki, nie prośby Mátki moiey Nayświętszey MARYI, niemiałby grzesznik o dostąpieniu miłośierdźia mego żadney nádźieie. Y iákoż się

tu nie mamy rádowáć z odeyśćia MARYI do Niebá, ponieważ tám dla tego ſtánęłá, áżeby nam BOGA przeiednáłá, y do niego przyſtęp uczyniłá. A kiedy ſię rázem przy dźiśieyſzey Vroczyſtośći z tey tu prześwietney Bázyliki w Cudownym Obráźie LAVRETANSKIM do Domku ſwoiego wnośi, czyliſz nam tám łaſk ſwoich będźie umykáłá? uchoway BOZE o tym y pomyślić: co pokázuię w drugim punkćie.

P V N K T II.

Iáko Nayświętſza MARYA *Pánná czyniąca Ingres do tego tu Domku Lauretáńſkiego, będźie nam łáſki ſwoie wyświadczáłá.*

Piękna owá Koſmografow inwencya, ktorzy ná twárdych mármurách álbo płotnách chcąc wyráźić Miáſtá, Kroleſtwá, gory, morzá, wyſpy, gdy zbliżáią do brzegow iákiey źiemi, ktorey pewnego nie mogą dośiec początku, áni zrozumieć y ocyrklowáć mieyſcá, tedy zwykli náznáczáć to mieyſce temi słowy, *Terra incognita*, źiemiá nieznáioma; y pociągnąwſzy tám niektore linie *interminatas* zowią, ludzkiey zoſtáwuią ćiekáwośći, áby to mieyſce, tę źiemię przeyzrzeli. Rádę tę mądrą, nápomnienie to roſtropne, Geograf Boſki Ian S. Ewángeliſtá wykonał: Ten umyśliwſzy opiſáć Miáſto tryumfuiące Kośćiołá w Niebie, y woiuiącego ná źiemi, y Domek Wćielonego Słowá, ktory był w Názáreth, w Mieśćie Gálileyſkim; zoſtáwił dwie linie przy tym ſzczęśliwym Názáretáńſkim Domku, áby ludzką ćiekáwość ten Domek obaczyłá y mieyſce ztrutynowáłá. Doyźrzał ten Apokáliptyczny Orzeł Miáſtá Niebieſkiego iáko mury iego były z ſzczerego złotá: Fundámentá iego były záłożone ze wſzytkich drogich kámieni: káżda bramá byłá z iedney tylko perły, *ſingulæ portæ erant ex ſingulis margaritis*, (Apocalip: c. 21.) á náwet burk tego Miáſtá był ſzczerozłoty, *platea Civitatis aurum mundum*. Doyźrzał y woiuiącego Kośćiołá ná źiemi, y iáſność iego opiſał *Claritas Domini illuminavit eam*. Ná oſtátek, chcąc wyráźić mieyſce Domku Lauretáńſkiego, w ktorym Syn Boży wźiął náturę ludzką do ſwoiey Boſkiey ſubſiſtencyi, y poſtrzegſzy, że ten Domek pewnego nie miał mieć mieyſcá, ále z Gálileij do Cypru, z Cypru do Nátolij, z Nátolij do Nigropontu, z támtąd do Epiru, potym do Illyriku: ná oſtátek do Márchyi Prowincyi Włoſkiey Miáſtá Loretu nád Adryátyckim położonego morzem; y owſzem w ſámym Lorećie po dwákroć z mieyſcá ná mieyſce miał przenośić ſię, tedy w cáłey Ewángelij ſwoiey nic o nim nie wſpomniawſzy, dwie tylko pociągnął linie, *Terra Incognita*. Y náſzey zoſtáwił ćiekáwośći, áżebyśmy ten S. Domek Lauretáńſki obaczyli, y rozumnie zważyli. Wiedźieć trzebá Páńſtwo moie, że między wſzytkiemi Kośćiołámi Chrześćiáńſkiemi, niemáſz ná świećie chwalebnieyſzego, iáko Domek Nayświętſzey MARYI Pánny Lauretáńſkiey: bo ten Domek wſzytkie mieyſcá Swięte w obſerwie ſwoiey zda ſię przechodźić y celowáć. Roſkoſznieyſzy niżeli był Ray źiemſki, bo w Ráiu Ewá z boku Adámowego wyięta byłá, ktora nieposłuſzeńſtwem ſwoim cáły Narod ludzki umorzyłá: w Domku záś Lauretáńſkim, Nayświętſza MARYA wychowawſzy ſię, posłuſzeńſtwem ſwoim ná wolą Boſką, *fiat mihi ſecundùm verbum tuum*, niech mi ſię ſtánie według słowá twego, (Luce 1.) tenże Narod ludzki, przez Wćielone Słowo Przedwieczne w żywoćie czyſtym Pánieńſkim ożywiłá. Swiętſzy to ieſt Domek niż Gorá Synái, ná ktorey Izráelſkiemu ludowi, práwo bez Moyzeſzá było dáne. Swiętſzy to Domek, niżli Gorá Thabor, ná ktorey CHRYSTVS w krotkim czáśie przemieniwſzy ſię, Twarz Przenayświętſzą nád Słońce iáśnieyſzą, ſzáty nád śnieg bielſze pokazawſzy, chwałę ſwoię Apoſtołom prezentował: *Reſplenduit Facies ejus ſicut Sol, veſtimenta autem ejus facta ſunt alba ſicut nix.* (Matth: 17.) Zacnieyſzy to ieſt Domek, niż Gorá Oliwna, z ktorey Pan IEZVS do Niebá wſtępował. Szczęśliwſzy to Domek nád Grob Zbáwićielá, bo w grobie przez trzy dni tylko umárły leżał; w tym záś Domku Lauretáńſkim teraz názwánym, CHRYSTVS Pan przez długi czás przemieſzkiwał. W grobie trzećiego dniá Duſzá ſię z Ciáłem Iego złączyłá: w tym záś Domku, Náturá Boſka z ludzką śćiſły związek uczyniłá. A oprocz tego, ktoreż proſzę mieyſce może bydź Swiętſze nád ſámo Niebo? w ktorym Nayświętſzy BOG, *Sanctus Sanctorum* rezyduie: á przećię y Niebo Swięte Ieruzalem, *Civitas Sancta Ieruſalem*, temu ſię Domkowi uniżyło: (Apocal: 21.) W tym Domku, dla głębokiey MARYI pokory, BOG ſię upokorzył: *Humiliavit ſemetipſum formam ſervi accipiens.* (Philipp: 2.) W tym Domku, Słowo Przedwieczne Ciáłem ſię ſtáło, *Verbum Caro factum eſt.* (Ioann: 1.) W tym Domku, wſzytkie nádźieie zbáwienia náſzego ſkutek ſwoy zábráły. Záczym temu to Domkowi Nayświętſzey MARYI służy przypiſáć ná iáwie, co Iákob Pátryárchá ogłáſzał we śnie: *Non eſt aliud niſi Domus DEI & porta Cæli*: (Geneſ. 28.) Nie inſze to mieyſce, tylko Dom Boży y fortá Niebieſka. O tym to Domku mowić z Pſalmiſtą trzebá: *Domum tuam decet Sanctitudo, in longitudinem dierum*, (Pſal: 92.) iż mu należy przez wſzyſtkie dni do ſkończenia świátá wſzelka świątobliwość. Kośćiołek to Swięty, Kośćiołek cudowny: *Sanctum eſt Templum tuum, mirabile in æquitate.* (Pſal. 64.) Relikwia to między inſzemi nayzacnieyſza. Prawda, że ſię znáyduią w Kośćiołách Kátolickich rożne Relikwie, ktore iáko drogie Kleynoty obſerwuią.

W Pe-

W Peruzyi ieſt Pierśćień Nayświętſzey MARYI Pánny, ten prawdźiwy, ktorym ſię byłá w mniemáne Małżeńſtwo zá do żywotnią Oblubienicę IOZEFOWI Swiętemu zaślubiłá. A w Loretáńſkim Domku wynáyduie ſię w wielkiey obſerwie do tych czas Szátá wielkiego waloru, ktorey Nayświętſza PANNA zá żywotá ſwego záżywáłá, y naczynie do refekcyi, z ktorego ták Pan IEZVS, Nayświętſza PANNA, y IOZEF Swięty częſtokroć używáli. Máią inſze Miáſtá, Prowincye, Kroleſtwá, rożne znáczne Relikwie, między ktoremi też y Domek Loretáńſki Nayświętſzey MARYI Pánny, nie może bydź pośledniey ſzy; ktory, żeby nie był od niewiernego żydostwá y Pogánow zdyſchonorowány, z Boſkiego rozkazánia nie raz cudownie, przez Anjołow między práwowiernych Kátolikow przenieśiony; w ktorym Domku ludźie nabożnie ſię modlący, álbo przynaymniey tám ſię z ufnośćią oddáiący, wielkich łáſk y rátunkow doznawáią, żebym nie wyliczał inſzych, przytaczam tu tylko, co piſze *Vincentius Charronius* Kośćiołá Káthedrálnego Nánneteyſkiego *Canonicus* w Księdze ſwoiey, ktora Kálendarzem hiſtoryi tytułuie, iż dwoch Zakonnikow, ieden Kápłan, drugi Láiczek Zakonu Kápucyńſkiego, wybráli ſię byli zá licencyą Stárſzych ſwoich w dáleką podroż do Domku Loretáńſkiego, ażeby ſię tám byli nabożeńſtwem Nayświętſzey MARYI Pánnie przysłużyli, w ktorey podroży ná głębokiey iákiś puſzczy zábłądźili, ták dálece, że nie wiedząc gdźie ſię obroćić mieli, iuż pod drzewem nocowáć umyślili; iednák Láiczek żáłuiąc ſtárośći Kápłáná ſwoiego, ſzukał drogi, y wołał głoſem, ieżliby mu ſię iáki kędy człowiek nie odezwał, á w tym przećiw niemu sługá, ktory wysłuchawſzy co ſię im tráfiło, prowádźi ich do Páłácu, gdźie wſzedłzy do Pokoiu, zástáli Mátronę urody piękney, liſty u ſtołu piſzącą, ktora ich porcyą, y pokoiem w odpocznieniu opátrzyłá, názáiutrz pytáć pocznie gdźieby ſię zápuśćili; ná co odpowiedźieli, że do Domku Loretáńſkiego, żebyśmy go náwiedźili; co usłyſzawſzy Páni Páłácu owego, mowi do nich, oto wam dáię liſt moy potrzebny, ábyśćie go tám więc odemnie oddáli do kogo należeć będźie; odebrawſzy Liſt, dźiękuiąc odchodzą w zámyślona podroż, idąc chcą czytáć do kogo tytuł nápiſány, áliż znáyduią, że litery żadney ná nim nie tylko nie było, ále y nie zápieczentowáno; zdumiawſzy ſię názad powracáią, aby to Páni oney powiedźieli, gdźie iuż Páłácu onego y Puſzczy nie zástáli, bárdźiey zdumiewſzy ſię, rozwinawſzy tedy Liſt po drugi raz, áż tu ná nim do Kápłáná z wielkim affektem do Domku Loretáńſkiego idącego ták nápiſáno.

Vin: Char.

Litera Lauretanæ V. M. *Venerande Pater, agnitâ tuâ in me voluntate ac pietate quâ ferves in Ædem meam Lauretanam liquido proſpexi, cùm tibi deficerent omnia*

omnia

omnia, ſine quibus hac via non ducitur, ego deeſſe nolui, ſicut nec unquam ubi tempus, aut ratio poſtulaverit, defutura ſum. VIRGO MARIA. Vczćiwy Oycze, uznawſzy ku mnie pobożną wolą twoię, ktoraś ſię do mego Loretáńſkiego zápuśćił Domku, otoż kiedyći w drodze wiktu nie ſtáwáło, y w puſzczy błądźić począłeś, iam ćię łáſką ſwoią prowidowáłá, iákom y każdego czáſu komu tego potrzebá, ná pomoc przybywáć zwykłám. MARYA Pánná.

Było tákich podobnych Cudow, y nie máło przykłádow, u tuteyſzego w Olkuſzu Cudownego Loretáńſkiego Obrázu, w ktorym dźiś w Niebowſtępuiąca Nayświętſza MARYA Pánná Ingres czyni do Domku ſobie reſtaurowánego, w tym tu Domku y Obráźie, iáko nam nie ma świádczyć łáſk ſwoich, kiedy ie od kilku ſet lat, áż po dźiśdźień wyświádczáłá. Wſzákże ná to mamy wiele dokumentow, ieżeli nie dawnieyſzych, bo pożárem ogniá iuż Rok dwudźieſty czwarty w Księgách zregeſtrowáne, w perzynę ſię obroćiły; więc ſáme wotá śrebrne dáią świádectwo, iák wiele łáſk Nayświętſza MARYA Pánná Loretáńſka wyświadczáłá ludźiom. Iuż to iedni zoſtáiąc bliſko śmierći, y śmiertelnemi ſię widząc, zá ofiárowániem ſię do niey, odbieráli czerſtwe zdrowie. Inni ślepotą zárażeni, od niey wzrok przywrocony odbieráli; trędowáći, oczyſzczeni; opętáni, od czártow uwolnieni; Niemoc krwáwą przez kilká lat Mátrony ćierpiące, folgę znáczną uczuły; toniący rátunku doználi; nieżywe národzone dźiatki, ożywione zoſtáły; wſzytkich niepodobna wyliczáć, ktorzy od Nayświętſzey MARYI Pánny Loretáńſkiey wielkie łáſki w Domku Iey odbieráli ludźie w utrapieniách ſwoich. To tákie łáſki przy tym Cudownym Loretáńſkim Obráźie wſzytkim do śiebie nabożnym Nayświętſza MARYA Pánná wyświádczáć zwykłá, z tą intencyą, z tym áffektem y dźiśiay przy doroczney Vroczyſtośći, tryumfálnego Ingreſſu ſwoiego do Káſztellu Niebieſkiego uczynionego; czyni tákże Solenny Ingres z Prześwietney Bázyliki tuteyſzey do Domku Loretáńſkiego, ażeby nam y ná potym łáſkę ſwoię świádczyłá; tylko trzebá ábyśmy ſię ſámi do niey gárneli, y ćiſneli. Z kąd drogi on Kleynot ze krwi Brábánckich Xiążąt wynikniony, Niebem odwáżona, kándorem czyſtośći iáśnieiąca Perłá, to ieſt GERTRUDA Swiętá (iáko w Iey Rewelácyách czytamy) miáłá czáſu pewnego tákie objáwienie: widźiáłá Nayświętſzą MARYA Pánnę, ſzerokim płáſzczem (iáko widźićie Loretáńſką) w koło otoczoną, pod ktory płáſzcz zbiegáły ſię rożnego rodzáiu beſtyiki, álbo zwierzętá, á Nayświętſza MARYA Pánná one Ręką ſwoią głáſzcząc, płáſzczem okrywáłá: á coż to proſzę owe zwierzętá wyznaczáły, ieżeli nie grzeſzne duſze ludzkie? ſtworzył

Lib: Revelt Giertr: Capt 48.

F

ći

Gen. 1mo. ći Pan BOG ná podobieństwo y obraz swoy Boski, *faciamus hominem ad imaginem nostram*, á my co czyniemy? oto, kiedy się ná sprosne grzechy odważamy, Obraz w nas Boski gluzuiemy, á bestyálski przybieramy; ey dáleyże miłe Dusze Chrześćiáńskie ćiśniyćie się pod płaszcz Lauretáńskiey Nayświętszey MARYI Pánny, oná was mile okrywáć będźie; oto śię ták
Proverb: 8. sámá protestuie: *Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotdie*; błogosławiony powiáda ten ktory mnie słucha, y codźiennie czuwa u drzwi protekcyi moiey, bo kto
Ibidem. mnie znaydźie, znaydźie żyćie y zbáwienie, *qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem*. Y dla tego názywa się
Eccles. 24. Mátką piekney Miłośći, *Ego Mater pulchræ dilectionis*, bo nas wszytkich serdecznie kocha, nie ták nam zprzyiáią inśi Swię-
de Ordine Angelorum 2mo. ante Patronos. ći Pátronowie, nie ták nas kocháią Anjołowie, Swięći Seráfinowie, bo iáko Niebo odległe od źiemie, ták ich miłość, od miłośći Nayświętszey MARYI Pánny ku nam, ktora nas ukocháłá, iest w odległośći dáleka: *Amor quo nos diligunt Seraphini,*
Diez: Thom: sto Domin: 20. Pent. *si cum amore Imperatricis nostræ compararetur, est sicut centrum terræ, cum circumferentia omnium Cælorum comparatum.* Záczym wdźięczność wdźięcznośćią, miłość miłośćią nágradzáć ley trzebá. Otoż winszuiemy Ci, wdźięcznośćią nászą rekompensuiac, ták wielkiey godnośći, żeś nád wszystkie Duchow nieśmiertelnych Hierárchie wyniesiona dźiś Wielka Wielkiego BOGA Mátko, Przenayświętsza MARYA, twoy tu poczyna się pánegiryk. To prawdá, że Ty Nayiáśnieysza Páni Nászá, iesteś naywyżey, bo nayblizey BOGA wyniesiona: ále y to niemniey prawdá, że Syn Twoy Pan IEZVS, nieskończonym sposobem ile BOG oraz y Człowiek, przewyższa thron w Niebie. Chwałá tedy dźiśieysza Przenayświętszey MARYI w Niebie nie ná tym záwisłá, że thron Iey iest wyższy nád wszystkie Duchow Niebieskich Hierárchie, ále raczey ná tym, że Przenayświętsza MARYA w teyże chwale Niebieskiey ma Syná swoiego Páná IEZVSA, ktorego thron nieskończonym sposobem wyższy iest, chwalebnieyszy, y wspániálszy, nád thron Iey. Y to iest powinszowánie, ktore dźiś czynią Przenayświętszey MARYI nieśmiertelni Niebieścy Duchowie przy Solennym Iey Ingresie do Kásztelu Niebieskiego, winszuią Iey tego, iż sam tylko Tron IEZVSOW w Niebie, wyższy iest nád Tron MARYI, *Thronus ejus super Thronum tuum.* To prawdá, że Przenayświętsza MARYA wyżey dźiś uśiádłá w Niebie nád wszytkie kreátury; ále Pan IEZVS Syn Iey, sam ieden wyżey śiedźi nád MARYĄ; bo śiedźi ná prawey Ręce Przedwiecznego OYCA. *Sedet ad dexteram Patris.* Chwalći się dźiś wszeytkie Swięte Pánny, że witaćie Krolowa Niebieską, *Ave Regina Cæ-*

Cælorum. Tryumfuyćie Swięći Páńscy z przyśćia Krolowy swoiey, *Regina Sanctorum Omnium.* Chwalćie się Swięći Pátryárchowie z poćiechy Wászey odebráney chwały Niebieskiey, w nagrodę Wászey gruntowney Wiáry: Swięći Prorocy, weselćie się z Chwały odebráney w nagrodę Wászey Swiątobliwośći. Apostołowie Swięći, chwalćie się y Wy z odebráney wieczności w Niebie, dla Wászey Apostolskiey honoru Bożego gorliwośći. Y z tąd dźiś zpływa Naywiększa Chwałá ná Przenayświętszą MARYĄ, że oná przewyższa Chwałą wszytkich Swiętych w Niebie; á sam tylko ieden Syn Boży, y Syn Iey przewyższa MARYĄ w stopniach Chwały Niebieskiey.

Kto czytał Pánegiryk od Swiętego Oycá moiego AVGVSTYNA nápisány Pánnie Rzymskiey, á Oblubienicy IEZVSOWEY Demetryádźie, zádźiwić się temu muśi. Ták álbowiem Swięty Oćiec pisze do Iuliánny Mátki Swiętey DEMETRYADY. Wiedz o tym Iuliánno, że chwalebnieysza iest nád ćię Corká twoiá Demetryádá: poniewaź zwyćięża ćię w stanie; bo oná iest Pánná, á ty Mężátká; zwyćięża ćię w sercu, bo oná niezwyćiężonym sercem służy Pánu IEZVSOWI, á ty nie ták: zwyćięża ćię y w chonorze, bo oná iest Oblubienicą Nieśmiertelnego BOGA, á ty śmiertelnego Mężá: z czego ty Iuliánno wiem że kontentá iesteś, bo powinnáś bydź kontentá; ponieważ wszytek honor Corki twoiey, dla tego że iest Oblubienicą Páná IEZVSOWĄ, zlewa się y ná ćiebie. *Te volentem, gaudentemq; vincit, genere ex te, honore supra te, in qua tuum etiam esse capit, quod in te esse non potuit.* *S. P. Augustinus.* Ale stoy Wielki Doktorze; stań tu Wielki AUGUSTYNIE; bo ia tę mowę twoię, ten Pánegiryk uczyniony Demetryádźie Pánnie, obracam dźiś do Przenayświętszey MARYI Pánny, Nayiáśnieyszey dźiśieyszey w Niebie Koronatki. Przenayświętsza y Naychwalebnieysza Mátko Boska, to prawdá, że przewyższa Cię Syn twoy Pan IEZVS w Chwale Niebieskiey; ále w tym przewyższeniu Iego, Ty Naychalebnieysza Mátko Boska, święte muśisz mieć upodobánie; kontentá będąc naywięcey z tąd, że Cię sam ieden Syn Boży, ktory iest tákże Synem twoim, przewyższa w Chwale Niebieskicy. *Te volentem, gaudentemq; vincit.* Z tąd masz honor naywiększy Mátko Boska, że ten Syn, ktory przewyższa Cię w Niebie Chwałą y Stopniámi Iey, uznáie Cię zá Mátkę swoię własną; bo tyś go Naświętsza MARYA Pánno urodźiłá, y on iest Synem twoim, *Genere ex te.* To prawdá, że Syn twoy Pan IEZVS, iest wspołistotnym Synem Przedwiecznego OYCA, dla czego honorem przewyższa Cię w Niebie. *Ho-*

nore supra te. Ale, że tenże Syn Boży rázem ieſt y Synem twoim; owoż dla tego Przenayświętſza Mátko, Chwałá Páná IEZVSOWA, ieſt Chwałą twoią, honor Iego, ieſt honorem twoim; y dźiś ſamże honor Boſtwá iego, twoim począł bydź honorem: *Etiam tuum eſſe cœpit, quod in Te eſſe non potuit.* Nie mogłáś Przenayświętſza Mátko Boſka bydź czczoną ſámemu Pánu BOGV należytą látryą, boś ieſt ſtworzenie Boſkie; ále honorem twoim, Chwałá Iego w Niebie naywiękſza, ſtáłá ſię dźiś chwały twoiey cząſtką naylepſza; Stopnie Chwały Boſtwá Iego, ſtáły ſię dźiś ſtopniámi Chwały Twoiey, y dźiś, *etiam tuum eſſe cœpit, quod in te eſſe non potuit.* A kiedy naywiękſza Chwałá Páná IEZVSOWA w Niebie, ſtáłá ſię tákże dźiś przez INGRES naywiękſza Nayświętſzey MARYI Pánnie Chwałá w Káſztellu Niebieskim. Więc Nayświętſza PANNO y MATKO Boska, do Stop Májeſtatu Twoiego dźiś upadamy wſzyſcy kommunikiem, z powinſzowániem ták wielkiey Chwały Twoiey, żebrząc uśilnie klemencyi Krolewskiey, Dźiedźiczna Páni y Nayiáśnieyſza Krolowa Polska náſzá, *Regina Regni Poloniæ*, o pokoy; przytym, pokaż ſię nam bydź záwſze łáskáwą y litośćiwą Krolową náſzą Polską.

S. P. Auguſtinus.

A M E N.

